

MATEUSZ ZAGÓROWSKI

Uniwersytet Warszawski
<https://orcid.org/0009-0002-7741-0764>
m.zagorowski2@student.uw.edu.pl

Względny charakter bezprawności jako mechanizm ograniczający zakres odpowiedzialności za szkodę

Relative nature of unlawfulness as a mechanism to limit the scope of liability for damages

Abstract: The article addresses the issue of understanding the premise of illegality in the tort liability regime as relative illegality. It is an analysis of the doctrine and case law. The aim is to answer the question whether adopting the concept of relative unlawfulness is an appropriate tool for narrowing the scope of liability for damages, and whether understanding the premise of unlawfulness as a relative phenomenon is an appropriate way of interpreting the provisions of the Polish Civil Code. The author claims that use of mechanisms narrowing the scope of tort liability is necessary due to the increasing number of phenomena that may cause mass formulation of claims for damages.

Keywords: relative unlawfulness, tort liability, fault, unlawfulness

Wprowadzenie

W polskim systemie odpowiedzialności cywilnej, zarówno deliktowej, jak i kontraktowej, bezprawność zajmuje istotną pozycję. W wielu przypadkach będzie ona przesłanką niezbędną do wykazania w celu przypisania danej osobie odpowiedzialności za szkodę. Tematem niniejszej pracy jest zagadnienie bezprawności względnej, które budzi od lat kontrowersje w literaturze, znajdując równie wielu zwolenników¹, co oponentów². Celem artykułu nie jest wyłącznie podsumowanie i analiza dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa. Postawionym zadaniem jest analiza zagadnienia bezprawności względnej pod kątem jej funkcji, którą jest zawężenie zakresu odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku czynu niedozwolonego. Moim zdaniem rozumienie pojęcia i roli zjawiska bezprawności w systemie odpowiedzialności deliktowej może być istotne w rozstrzygnięciu pewnego rodzaju sporów prawnych. Chodzi tu o sytuacje, w których jej rozumienie jako działania sprzecznego z prawem w znaczeniu przedmiotowym oraz z zasadami współzycia

¹ Zob. M. Kaliński, *Bezprawność względna*, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, Warszawa 2018, s. 58; P. Ratusznik, *O nieprawidłowościach w rozumieniu tzw. bezprawności względnej – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.05.2019 r., II CSK 360/18*, „Glosa” 2022, nr 3, s. 67.

² Zob. M. Safjan, *Problematyka tzw. bezprawności względnej oraz związku przyczynowego na tle odpowiedzialności za niezgodne z prawem akty normatywne*, [w:] L. Ogiło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga Pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1321–1338; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, nr 2, s. 91.

społecznego doprowadzi do nadmiernego rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę wywołaną czynem niedozwolonym. Takie sytuacje mogą powstawać coraz częściej ze względu na pozaprawne zjawiska społeczne, związane często z używaniem oraz rozwijaniem techniki, a także wzrostem świadomości społecznej na temat ich skutków. Przykładowym stanem faktycznym jest odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody spowodowane złą jakością powietrza. To zagadnienie w niniejszej pracy będzie samo w sobie przedmiotem rozważań, a ponadto punktem odniesienia dla analizy koncepcji bezprawności względnej.

Niniejsze opracowanie ma na celu udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: (1) Jak w polskiej nauce prawa rozumiana jest bezprawność względna oraz jakie są argumenty za i przeciw tej koncepcji?; (2) W jaki sposób omawiane zagadnienie oceniane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego?; (3) Czy w aktualnym stanie prawnym rozumienie bezprawności jako bezprawności względnej jest poprawnym wynikiem wykładni przepisów o odpowiedzialności deliktowej?; (4) Jaki potencjalnie wpływ na zakres odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych miałyby zastosowanie omawianej koncepcji? Odpowiedzi na pytania wynikają z analizy obowiązujących aktów normatywnych, orzecznictwa sądowego oraz wypowiedzi doktryny.

1. Koncepcja bezprawności względnej

1.1. Definicja

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (SN) rozumienie bezprawności deliktowej jako zjawiska o charakterze względnym jest obecne co najmniej od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia³. Można w nim znaleźć zarówno wypowiedzi aprobujące, jak i polemizujące z omawianą w niniejszym artykule koncepcją. Jednakże w tej części chciałbym położyć nacisk na fragmenty o charakterze opisowym. Ich analizę należy zacząć od obserwacji, że można wyróżnić dwie płaszczyzny definiowania omawianego pojęcia: po pierwsze, aspekt dotyczący charakteru samej bezprawności (rodzaju normy, której sprzeciwia się oceniane zachowanie)⁴, po drugie, stronę podmiotową (osobę, która ponosi szkodę w wyniku ocenianego zachowania)⁵. Tak jak wskazywałem, oba aspekty definiowanego pojęcia są zauważane w wypowiedziach sądów, lecz rzadko się zdarza, aby były rozważane łącznie. W większości orzeczeń poruszających to zagadnienie rozpatruje się albo stronę podmiotową,

³ Orzeczenie SN z dnia 3 marca 1956 r., 2 CR 166/56, OSPIKA 1959, nr 7–8.

⁴ Zob. wyrok SN z dnia 24 września 2008 r., II CSK 177/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 142; wyrok SN z dnia 23 maja 2019 r., II CSK 360/18, LEX nr 2673068.

⁵ Postanowienie SN z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 20/16, OSNC-ZD 2018, nr 2, poz. 18; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, LEX nr 1313749; postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2014 r., V CSK 372/12, LEX nr 1365763.

albo przedmiotową jego definicji. Podobnie w literaturze bardzo często rozważa się tylko jeden aspekt pojęcia bezprawności względnej. Obie strony zagadnienia przedstawia Marek Safjan. Zauważa on, że względny charakter deliktu może się objawiać na różnych płaszczyznach. Jedna z nich dotyczy bezpośrednio przesłanki bezprawności, a pozostałe m.in. strony podmiotowej⁶. Zasadą jest jednak osobne rozpatrywanie obu części definicji. Można momentami odnieść mylne wrażenie, że używa się omawianego pojęcia do opisu dwóch różnych zjawisk. Wydaje się, że nie jest to podejście, które celnie oddaje istotę zagadnienia. Moim zdaniem warto za Safjanem mówić nie tyle o samym autonomicznym konstrukcie „bezprawności względnej”, co o względnym charakterze bezprawności deliktowej. Oczywiście oba zwroty będą w ostateczności oznaczały to samo, drugi z nich kładzie jednak nacisk na przyjęcie przez interpretatora sposobu rozumienia zjawiska, który moim zdaniem lepiej oddaje jego istotę.

Przechodząc do bardziej szczegółowego opisu definicji bezprawności względnej, zacznę od części poruszanej w doktrynie i orzecznictwie podmiotowej strony pojęcia. Adam Szpunar, definiując względny charakter bezprawności deliktowej, stwierdził, że bezprawne jest naruszenie interesów, które chroni dana norma prawna⁷. Jest to powszechnie akceptowany, również w nowszym piśmiennictwie, sposób rozumienia pojęcia⁸. Podobnie bezprawność względna w aspekcie przedmiotowym jest definiowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁹.

Podmiotowy aspekt pojęcia polega na odróżnieniu dwóch kategorii podmiotów: osób bezpośrednio oraz pośrednio poszkodowanych. Rozróżnienie to pojawiło się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który prezentował podmiotowy aspekt bezprawności względnej przez przyjęcie, że szkoda podlega kompensacji tylko w przypadku, gdy zachowanie sprawcy zostało wymierzone bezpośrednio przeciwko osobie poszkodowanej¹⁰. Argumentacja takiego stanowiska opierana jest na wyjątkowym charakterze odpowiedzialności względem pośrednio poszkodowanych w polskim systemie odpowiedzialności deliktowej. Takie wnioski formułował m.in. Szpunar¹¹. Dokonywał w tym celu interpretacji art. 162 Kodeksu zobowiązań¹². W aktualnym stanie prawnym podobną argumentację opiera się na wykładni art. 446 Kodeksu cywilnego¹³.

⁶ M. Safjan, op. cit., s. 1323.

⁷ A. Szpunar, *Glosa do orzeczenia SN z 3 marca 1956 r.*, 2 CR 166/56, OSPiKA 1959, nr 7–8, s. 382.

⁸ M. Owczarek, *Problem bezprawności względnej w systemie odpowiedzialności deliktowej*, „Palestra” 2004, t. 49, nr 5–6, s. 38.

⁹ Wyrok SN z dnia 23 maja 2019 r., II CSK 360/18, LEX nr 2673068.

¹⁰ Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2014 r., V CSK 372/12, LEX nr 1365763.

¹¹ A. Szpunar, op. cit., s. 382.

¹² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r., Nr 82, poz. 598 ze zm.).

¹³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1610), dalej: k.c.; zob. M. Owczarek, op. cit., s. 41.

Opisaną wyżej definicję pojęcia bezprawności względnej należy uzupełnić sprostowaniem, że pomiędzy jej zwolennikami a przeciwnikami panuje konsensus co do tego, że nie ma ona zastosowania w przypadku umyślnego wyrządzenia szkody¹⁴. W zakresie rozważanego zagadnienia istotne jest też odniesienie do pojęcia zasad współżycia społecznego. Zgodnie z przeważającym w doktrynie stanowiskiem¹⁵ bezprawne jest również zachowanie sprzeczne z wartościami kryjącymi się pod omawianą klauzulą generalną. Wydaje się, że taka niezgodność może mieć charakter relatywny¹⁶. Można sobie bowiem wyobrazić takie zasady współżycia społecznego, które nie funkcjonują w systemie prawnym w celu przyznawania ochrony niektórym wartościom.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przyjęcie względnego charakteru bezprawności deliktowej jest mechanizmem ograniczania zakresu odpowiedzialności za czyn niedozwolony od strony podmiotowej. W literaturze dotyczącej omawianego zagadnienia zwraca się uwagę na fakt, że obowiązek naprawienia szkody jest ograniczony także przedmiotowo¹⁷. Regułą jest zasada pełnego odszkodowania, lecz już art. 361 § 2 k.c. zawęża ją do szkody majątkowej w postaci *damnum emergens* i *lucrum cessans*. Doktryna opisuje ponadto inne czynniki wpływające na przedmiotowe ograniczenie zakresu obowiązku naprawienia szkody¹⁸. Jednakże niniejsze opracowanie dotyczy tezy o względnym charakterze bezprawności deliktowej, która nie wpisuje się w aspekt przedmiotowy deliktu, ten fragment ma więc jedynie sygnalizacyjne znaczenie.

Należy zatem podsumować tę część rozważań stwierdzeniem, że zgodnie z koncepcją względnego charakteru bezprawności deliktowej zachowanie można uznać za bezprawne, kiedy jest niezgodne z normą ustanowioną w celu ochrony podmiotu bezpośrednio nim poszkodowanego. Takiego rozumienia omawianego pojęcia będzie dotyczyła dalsza część tekstu.

1.2. Ocena koncepcji względnego charakteru bezprawności deliktowej

Aby udzielić odpowiedzi na pytania zadane we Wprowadzeniu, należy dokonać oceny zdefiniowanej powyżej koncepcji pod kątem formalno-dogmatycznym. Dominantą kompozycyjną tej części artykułu będą argumenty zwolenników i przeciwników poglądu o względnym charakterze bezprawności deliktowej.

Analizę dogmatyczną wypada zacząć od wykładni literalnej przepisu prawnego. Nie ma wątpliwości, że podstawowe znaczenie dla określenia przesłanek

¹⁴ Zob. P. Ratusznik, op. cit., s. 67–76; wyrok SN z dnia 23 maja 2019 r., II CSK 360/18, LEX nr 2673068.

¹⁵ Odmienne zdanie można znaleźć w wyroku SN z dnia 17 września 2014 r., I CSK 682/13, LEX/el.

¹⁶ M. Kaliński, *Bezprawność względna*, s. 59.

¹⁷ J. Jastrzębski, *O granicach kompensacji*, [w:] J. Jastrzębski (red.), *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 2007, s. 4.

¹⁸ *Ibidem*, s. 7.

odpowiedzialności deliktowej ma art. 415 k.c. Nie jest moim celem rozważanie, czy i dlaczego bezprawność zachowania stanowi przesłankę niezbędną do przypisania odpowiedzialności za szkodę. Jest to zagadnienie szeroko opisane w literaturze przedmiotu. Dlatego przejdę od razu do zawartego w tym przepisie zwrotu: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę...”. Zwolennicy omawianej tu koncepcji upatrują w tym sformułowaniu relatywizacji przesłanki bezprawności¹⁹. Dodatkowo można powołać się w tym kontekście na wykładnię systemową art. 446 k.c., który ma stanowić wyjątek od ogólnej zasady, że obowiązek naprawienia szkody istnieje tylko względem osób bezpośrednio poszkodowanych²⁰. Oczywiście można znaleźć wypowiedzi orzecznictwa oraz doktryny niepodzielające takiego poglądu. Na przykład Sąd Najwyższy w cytowanym już orzeczeniu²¹ stwierdził, że konstrukcja bezprawności względnej jest wątpliwa, ponieważ wykracza poza zakres ustawowej przesłanki bezprawności i ingeruje w ocenę relacji kauzalnych, które jego zdaniem powinny być badane przy ocenie adekwatnego związku przyczynowego.

Mamy zatem zarysowane następujące kierunki wykładni. Według pierwszego art. 415 k.c. stosuje się tylko i wyłącznie do szkód, które poniosły osoby bezpośrednio poszkodowane. Szkody pośrednie są naprawiane na zasadzie wyjątku, jeżeli istnieje norma nakładająca taki obowiązek na osobę odpowiedzialną. W tej sytuacji funkcją adekwatnego związku przyczynowego jest określenie zakresu przedmiotowego szkody, za którą przypisuje się odpowiedzialność. Takiemu wnioskowaniu zarzuca się, że ocena bezprawności zachowania dokonywana zgodnie z koncepcją o jej względnym charakterze wkracza w zakres zastosowania art. 361 k.c., zacieśniając tym samym granicę pomiędzy przesłankami odpowiedzialności deliktowej²². Moim zdaniem można jednak zauważyć tutaj wyraźną granicę między dwiema instytucjami. Zgodnie z proponowanym kierunkiem wykładni ocena bezprawności zachowania tylko względem bezpośrednio poszkodowanego wyłącza możliwość badania powiązań kauzalnych w aspekcie podmiotowym. Sprowadza je, tak jak opisano wyżej, do określenia przedmiotowego zakresu obowiązku naprawienia szkody. Uważam, że byłoby to zgodne z brzmieniem art. 361 k.c., który stanowi: „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za...”. Takie sformułowanie świadczyłoby o tym, że na etapie określania adekwatnego związku przyczynowego osoba odpowiedzialna za szkodę jest już określona, a powiązania kauzalne służą oznaczeniu przedmiotowego zakresu szkody podlegającej kompensacji.

Zgodnie z drugim proponowanym kierunkiem wykładni art. 415 k.c. stanowi podstawę do żądania naprawienia każdej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem szkodzącym. Rola takich przepisów jak art. 446 czy 446² k.c. polega, zgodnie z przedstawionym wnioskowaniem, na przesądzeniu

¹⁹ M. Owczarek, op. cit., s. 40.

²⁰ Ibidem, s. 45.

²¹ Wyrok SN z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, LEX nr 1313749.

²² M. Safjan, op. cit., s. 1326.

przez ustawodawcę, że w wymienionych w nich sytuacjach sprawca odpowiada za szkodę pośrednią. W razie ich braku udowodnienie przez osobę poszkodowaną przesłanek odpowiedzialności za szkodę na zasadach ogólnych byłoby dużo trudniejsze.

Wykładnia literalna art. 415 k.c. nie pozwala przesądzać o tym, który z wymienionych kierunków wykładni jest prawidłowy. Argumenty dotyczące systematyki Kodeksu cywilnego przemawiają za większą spójnością pierwszego z nich. Należy się zgodzić z A. Szpunarem, że przyjęcie, iż art. 415 k.c. pozwala przypisać odpowiedzialność za każdą szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem sprawcy może prowadzić do nadmiernego rozszerzenia obowiązku naprawienia szkody i otworzyć furtkę do formułowania wielu trudnych do pogodzenia z powszechnym poczuciem sprawiedliwości roszczeń²³.

Najczęściej podnoszonym argumentem przeciwników koncepcji względego charakteru bezprawności deliktowej jest brak podstawy prawnej. Ich zdaniem jest to podejście charakterystyczne dla systemów prawnych, które nie zakładają ogólnej formuły deliktu²⁴. Jako przykład podawane są w tym zakresie ustawodawstwa germańskie. Tej samej argumentacji używał Sąd Najwyższy w orzeczeniach nieaprobujących względego charakteru bezprawności deliktowej²⁵.

Normatywnym przykładem na odmiennosc germańskich systemów odpowiedzialności za czyny niedozwolone od przypadku polskiego jest § 823 ust. 2 niemieckiego Kodeksu cywilnego²⁶. Argument ten krytykuje P. Ratusznik, który uważa, że omawiane zagadnienie ma w prawie niemieckim zastosowanie również w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka²⁷. Jego zdaniem koncepcja bezprawności względnej jest tylko częścią szerszego zagadnienia, które nazywa celem ochronnym normy prawnej. Jest to konstrukcja, która pozwala na uwzględnienie w wykładni celu danej normy, dzięki czemu może ograniczać zakres podmiotowy obowiązku naprawienia szkody. Tym samym nie dotyczy tylko odpowiedzialności na zasadzie winy, jest więc zagadnieniem szerszym niż bezprawność względna. Ten sam autor udowadnia, że opisywana przez niego koncepcja ma zastosowanie także w prawie francuskim, które tak jak polski Kodeks cywilny, operuje konstrukcją ogólnej formy deliktu, przez co jest w omawianym zakresie porównywane do polskiego systemu odpowiedzialności deliktowej. Przykłady wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa francuskiego przyjmujące względny charakter bezprawności deliktowej prezentuje też Rafał Kasprzyk²⁸. Analiza argumentów komparatystycznych prowadzi do wniosku, że niezależnie od funkcjonowania ogólnej formuły deliktu, czy też jej braku,

²³ A. Szpunar, op. cit., s. 382.

²⁴ Wyrok SN z dnia 23 maja 2019 r., II CSK 360/18, LEX nr 2673068.

²⁵ Ibidem.

²⁶ R. Kasprzyk, *Bezprawność względna*, „Studia Prawnicze / The Legal Studies” 1988, t. 3(97), s. 152.

²⁷ P. Ratusznik, op. cit., s. 67–76.

²⁸ R. Kasprzyk, op. cit., s. 152.

w dyskusji nad przesłankami odpowiedzialności za czyny niedozwolone pojawiają się argumenty uznające koncepcję bezprawności względnej. Co więcej, nie są to wyłącznie głosy teoretyków prawa, lecz również orzecznictwa.

Nie jest to wszakże jedyny sposób, w jaki zwolennicy tezy o względnym charakterze bezprawności deliktowej odpierają zarzuty o braku podstawy prawnej. Wskazują ją bowiem w art. 355 k.c., który w polskim prawie cywilnym jest przepisem wyznaczającym abstrakcyjny wzorzec staranności. Jednakże ich adwersarze w toczącej się debacie kontrargumentują, że wskazana regulacja nie jest pomocna w ocenie zachowania pod kątem bezprawności, ponieważ jest stosowana do przypisania sprawcy zachowania winy w postaci niedbalstwa²⁹.

Pochylając się nad tą dyskusją, warto rozważyć dwie możliwe interpretacje. W zakresie omawianej w niniejszym artykule tematyki nie ma sporu co do rozumienia pojęcia abstrakcyjnego wzorca staranności. Artykuł 355 k.c. narzuca obowiązek starannego zachowania w stopniu „ogólnie wymaganym”, relatywizując go przy tym do „stosunków danego rodzaju”. W paragrafie drugim wymagania są przez ustawodawcę ustanawiane dla działalności gospodarczej z uwzględnieniem jej charakteru zawodowego. Tym samym, stosując art. 355 k.c., należy zrekonstruować wzorzec staranności dla konkretnego zachowania, stosując się do zasad opisanych w omawianym przepisie. Wracając do wspomnianych wyżej dwóch kierunków interpretacji, można za przeciwnikami koncepcji bezprawności względnej przyjąć, że przepis ten służy do oceny zachowania pod kątem przypisania sprawcy winy. Wydaje się, że odpowiada to celowi omawianej regulacji. Działaniem sprzecznym z wzorcem staranności jest w powszechnym rozumieniu działanie niedbałe. Wydaje się zatem, że przeciwieństwem staranności, czyli sytuacją, do której dochodzi w momencie jej niedotrzymania, jest niedbalstwo.

Drugim kierunkiem interpretacji art. 355 k.c. jest przychylenie się do tezy, zgodnie z którą relatywizuje on pojęcie bezprawności. Dłużnik obowiązany jest bowiem do staranności wymaganej w „stosunkach danego rodzaju”. Większość doktryny stoi jednak na stanowisku, że omawiany przepis służy do oceny zachowania z punktu widzenia przypisania mu winy w postaci niedbalstwa.

Poza kwestią podstawy prawnej dla bezprawnego charakteru bezprawności deliktowej, w doktrynie poruszana jest tematyka relacji diskutowanego pojęcia z instytucją adekwatnego związku przyczynowego³⁰. Obydwie przesłanki skutkują zawężeniem zakresu odpowiedzialności za czyn niedozwolony. W związku z tym pojawiają się głosy, że koncepcja bezprawności względnej wchodzi w obszar zasto-

²⁹ B. Fuchs, *Komentarz do art. 355*, [w:] M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, Warszawa 2018, s. 60.

³⁰ B. Lackoroński, *Cywilne prawo – odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu ustanowienia zarządu komisarycznego przedsiębiorstwa państwowego – koncepcja „bezprawności względnej” na gruncie art. 415 k.c. Glosa do wyroku SN z dnia 24 września 2008 r., II CSK 177/08*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 10(108), LEX/el.

sowania art. 361 k.c. przez ingerencję w sferę powiązań kauzalnych³¹. Jak wspominałem w poprzedniej części opracowania, moim zdaniem ocena zachowania pod kątem jego bezprawności powinna służyć ustaleniu, czy jego sprawca odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Badanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem a szkodą powinno określić zakres następstw, za które wskazana osoba, której już przypisano winę, odpowiada. Zrelatywizowanie przesłanki bezprawności powoduje, że ocena polega na odpowiedzi na pytanie, czy sprawca zachowania postąpił sprzecznie z normą, która została ustanowiona, aby w danej sytuacji chronić określony podmiot przed tego rodzaju szkodą. Natomiast badanie adekwatnego związku przyczynowego polega na sprawdzeniu, czy zachowanie było warunkiem *sine qua non* powstania szkody, dokonaniu uogólnienia zachowania szkodzącego oraz sprawdzeniu, czy w każdym przypadku podwyższa ono prawdopodobieństwo wystąpienia danego rodzaju następstw³².

Porównanie sposobu zastosowania obydwu przesłanek prowadzi do wniosku, że chociaż powinny spełniać swoje funkcje na innym etapie przypisywania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, istnieje pewne prawdopodobieństwo kolizji w ich stosowaniu. Przy ocenie bezprawności zachowania, przy przyjęciu jej względnego charakteru, trzeba wziąć pod uwagę charakter szkody i określić, przed jakimi uszczerbkami dana norma chroni określony podmiot w zaistniałej sytuacji. Efektem takiego zabiegu jest ograniczenie zakresu przedmiotowego następstw podlegających kompensacji, co jest tożsame z funkcją adekwatnego związku przyczynowego.

2. Zagadnienie kompensacji szkód wywołanych złą jakością powietrza

Tak jak wspominałem we Wprowadzeniu do niniejszego opracowania, jego celem jest odniesienie koncepcji bezprawności względnej do konkretnego zagadnienia praktycznego. Nie zostało ono wybrane przypadkowo. Po pierwsze, potrzeba stosowania przesłanek ograniczających możliwość przypisania odpowiedzialności za szkodę uwydatnia się w sprawach, w których następstwa jakiejś sytuacji dotyczą bardzo szerokiego grona podmiotów. Bez wątpienia zanieczyszczenie powietrza jest tego rodzaju zjawiskiem. Spowodowane przez nie szkody faktyczne lub potencjalne dotyczą w zasadzie całego polskiego społeczeństwa. Po drugie, tematyka odpowiedzialności za zanieczyszczenie powietrza została poruszona w uchwale SN z dnia 28 maja 2021 r.³³ Głównym zagadnieniem rozważanym we wskazany orzeczeniu

³¹ M. Safjan, op. cit., s. 1326.

³² M. Kaliński, *Treść i rodzaje świadczenia*, [w:] A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2021, s. 90.

³³ Uchwała SN z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

było pytanie, czy prawo do życia w czystym środowisku jest dobrem osobistym. Sąd udzielił na nie odpowiedzi negatywnej. Nie zamknął jednak całkowicie drogi do dochodzenia roszczeń. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że co prawda prawo do życia w czystym środowisku nie stanowi dobra osobistego, ale zachowanie polegające na przekraczaniu prawnie ustanowionych norm jakości powietrza może prowadzić do naruszenia rozpoznawanych przez ustawodawcę dóbr osobistych. Sąd Najwyższy wymienił wśród nich zdrowie, wolność oraz prywatność.

Orzeczenie to stało się przedmiotem komentarzy ze strony przedstawicieli doktryny³⁴. Dotyczyły one często charakteru prawa do życia w czystym środowisku jako dobra osobistego. Natomiast z punktu widzenia zagadnienia omawianego w niniejszym tekście najbardziej interesujące są wnioski Rafała Szczepaniaka³⁵. Jego zdaniem SN we wskazanej uchwale z przyczyn proceduralnych związanych z brzmieniem zadanych mu pytań prawnych nie przeanalizował omawianego zagadnienia pod kątem przesłanek odpowiedzialności za szkodę wywołaną czynem niedozwolonym³⁶.

Należy w tym miejscu poczynić kilka uwag natury ogólnej. W literaturze można spotkać odwołania do zasady *casum sentit dominus*, zgodnie z którą szkoda obciąża poszkodowanego³⁷. Aby więc za szkodę odpowiedzialny był inny podmiot niż poszkodowany, należy mu tę odpowiedzialność przypisać. Jego zachowanie musi zatem stanowić czyn niedozwolony oraz być w adekwatnym związku przyczynowym z daną szkodą.

W omawianej sprawie za podstawę prawną roszczenia strona przyjęła artykuły 23 oraz 448 k.c. Słusznie jednak R. Szczepaniak odnosi się w swojej publikacji do art. 417 k.c. Zachowaniem, które ma stanowić czyn niedozwolony w niniejszej sprawie, jest niezastosowanie się państwa do norm jakości powietrza, wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów. Aby uznać takie zachowanie za czyn niedozwolony na podstawie art. 417 k.c., trzeba przypisać mu bezprawność. Będzie ona dotyczyła zaniechania państwa. Istniał bowiem obowiązek zapewnienia odpowiedniej jakości powietrza, któremu właściwe organy uchybiły. Jeżeli nie przyjmiemy względnego charakteru bezprawności, to opisane zachowanie będzie stanowiło czyn niedozwolony. Przy odwrotnym założeniu nie jest to jednoznaczne. Można wszakże argumentować, że normy dotyczące jakości powietrza zostały

³⁴ K. Ciućkowska, *Smog a dobra osobiste. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2022, nr 11, LEX/el.; A. Skorupka, *Prawo do życia w czystym środowisku. Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20*, „Przegląd Sądowy” 2022, nr 5, s. 112–120.

³⁵ R. Szczepaniak, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władz publicznych za skutki zanieczyszczonego powietrza. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2022, nr 6, s. 11–23.

³⁶ Ibidem, s. 11 i n.

³⁷ M. Kaliński, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej. Glosa do wyroku SN z dnia 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 2, s. 109–114.

ustanowione w interesie powszechnym, a nie w celu ochrony dóbr osobistych poszkodowanych podmiotów.

Trzeba również przeanalizować zastosowanie przesłanki adekwatnego związku przyczynowego w omawianym stanie faktycznym. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że gdyby organy władzy publicznej podjęły działania, które doprowadziłyby do spełnienia norm jakości powietrza, nie doszłoby do szkód (np. do pogorszenia zdrowia). Równie oczywiste jest to, że zła jakość powietrza w każdym przypadku zwiększa możliwość wystąpienia tego rodzaju uszczerbków.

Wydaje się zatem, że zastosowanie koncepcji o względnym charakterze bezprawności deliktowej ma w omawianej sprawie wpływ na zakres, a nawet istnienie, roszczeń odszkodowawczych. Ponadto nie zastępuje jej adekwatny związek przyczynowy. Dlatego odrzucenie tezy o względnym charakterze bezprawności mogłoby doprowadzić do rozstrzygnięć, w których sądy obciążałyby Skarb Państwa odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną złą jakością powietrza. Takie rozumowanie wydaje mi się problematyczne na kilku płaszczyznach.

Po pierwsze, doprowadziłyby to do zjawiska masowego dochodzenia kompensacji szkody. Tak jak już wspominałem, problem złej jakości powietrza dotyczy w zasadzie każdej osoby fizycznej znajdującej się na terytorium Polski. Skala zjawiska mogłaby w skrajnej sytuacji doprowadzić do znacznych obciążeń fiskalnych oraz nadwyrężenia wydolności wymiaru sprawiedliwości. Kontrargumentem jest na pewno fakt, że w wykładni prawa nie zawsze powinno się brać pod uwagę czynniki pozaprawne, takie jak uwarunkowania ekonomiczne czy polityczne, jednakże w omawianym stanie faktycznym skala zjawiska wydaje się na tyle duża, że zasługują one chociażby na zauważenie.

Po drugie, jeżeli w wykładni nie przyjmie się względnego charakteru bezprawności, przypisanie odpowiedzialności za szkodę na zasadzie winy będzie się opierało na automatycznym wnioskowaniu, w którym postępowanie sprzeczne z dyspozycją dowolnej normy spełni przesłankę bezprawności zachowania. Tym samym zwalnia to interpretatora z badania celu obowiązywania przepisu. Taki sposób myślenia może być wynikiem wykładni językowej przepisów o odpowiedzialności deliktowej, lecz w opisywanym stanie faktycznym prowadzi do rozstrzygnięć budzących wątpliwości. Uzasadnia to skorzystanie z innych metod interpretacji. Warto chociażby odnieść analizowany przepis do jego bezpośredniego otoczenia normatywnego. Tak np. przepisy dyrektywy 2008/50/WE w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy³⁸ w art. 1 określają cele środków przez nią wprowadzonych. Ich analiza wskazuje, że są to normy o charakterze instrukcyjnym, które wyznaczają pewien kierunek działań dla organów państw członkowskich. Nie jest natomiast ich celem kreowanie praw podmiotowych ani innych instrumentów ochronnych

³⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy (Dz.Urz. UE L 152 z 2008 r., s. 1, ze zm.).

dla obywateli. Przy braku możliwości przedmiotowego ograniczenia obowiązku naprawienia szkody za pomocą adekwatnego związku przyczynowego przyjęcie względnego charakteru odpowiedzialności deliktowej mogłoby być zatem odpowiednim sposobem rozumienia tej przesłanki.

Podsumowanie

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza wypowiedzi orzecznictwa i doktryny w zakresie koncepcji względnego charakteru bezprawności deliktowej prowadzi do następujących wniosków.

Po pierwsze, jest to w polskiej nauce prawa oraz praktyce jego stosowania temat powracający ze zwiększającą się częstotliwością. Szczególnie często poruszany jest w formie dyskursu pomiędzy orzecznictwem a doktryną, co wskazuje na jego istotny dla praktyki charakter. Myślę, że częstotliwość ta może się w najbliższych latach zwiększyć. Liczba stanów faktycznych, które wiążą się z potencjalną, trudną do zatrzymania falą powództw, wzrasta wraz z rozwojem technologii i świadomości społeczeństw o szkodliwości niektórych zjawisk. Przykładem takiej sytuacji był poruszony w niniejszym artykule spór o naprawienie szkody wynikłej z niedochowania norm jakości powietrza.

Po drugie, omawiane zagadnienie jest kontrowersyjne i trudno wskazać pogląd większościowy. Nie jest to wyjątkowym zjawiskiem w doktrynie, lecz rozbieżne jest też orzecznictwo Sądu Najwyższego, co nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu praktyki.

Argumenty obu stron skupiają się na poszukiwaniu podstawy prawnej dla omawianej koncepcji lub udowadnianiu jej braku. Moim zdaniem odwołania do innych systemów prawnych nie są w tym zakresie decydujące, co opisywałem w poprzednich częściach pracy. Drugim argumentem, którym posługują się głównie przeciwnicy koncepcji bezprawności względnej, jest spełnianie jej funkcji przez inną przesłankę przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – adekwatny związek przyczynowy. Nie jest to twierdzenie bezzasadne, lecz jak wykazała analiza przypadku odpowiedzialności za niedotrzymanie norm jakości powietrza, efekty zastosowania obu przesłanek nie zawsze się ze sobą pokrywają.

Odpowiedź na pytanie, czy w świetle aktualnego stanu prawnego bezprawność deliktowa ma charakter względny, powinna się rozpocząć od wykładni językowej art. 415 k.c., która jak wspominałem w poprzednich częściach tekstu, nie daje jednoznacznych rozwiązań. Istotna będzie zatem systematyka Kodeksu cywilnego oraz argumenty celowościowe. Można sobie wyobrazić sytuacje, w których bezwzględne rozumienie przesłanki bezprawności jako sprzeczności zachowania z prawem w znaczeniu przedmiotowym i zasadami współżycia społecznego doprowadzi do rozstrzygnięć sprzecznych z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Wykładnia

przepisów prawnych nie powinna prowadzić do wyników absurdalnych, w związku z czym względy funkcjonalne przemawiają, moim zdaniem, za przyjęciem względnego charakteru bezprawności deliktowej.

Dodatkowym argumentem, wspominanym już w niniejszym artykule, jest groźba masowego dochodzenia roszczeń, związanych z powszechnymi zjawiskami powodującymi różnego rodzaju uszczerbki, czego przykładem jest utrzymująca się przez długi czas jakość powietrza niezgodna z powszechnie obowiązującymi normami.

BIBLIOGRAFIA

- Ciućkowska, K. (2022). *Smog a dobra osobiste. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20*. „Orzecznictwo Sądów Polskich” 22(11). LEX/el.
- Fuchs, B. (2018). *Komentarz do art. 355*, [w:] M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*. LEX/el.
- Jastrzębski, J. (2007). *O granicach kompensacji*, [w:] J. Jastrzębski (red.), *Odpowiedzialność odszkodowawcza*. Warszawa: 1–21.
- Kaliński, M. (2016). *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej. Glosa do wyroku SN z dnia 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12*. „Przegląd Sądowy” 16(2): 109–114.
- Kaliński, M. (2018). *Bezprawność względna*, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6. Warszawa: 58–61.
- Kaliński, M. (2021). *Treść i rodzaje świadczenia*, [w:] A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*. Warszawa: 49–107.
- Kasprzyk, R. (1988). *Bezprawność względna*. „Studia Prawnicze / The Legal Studies” 3(97): 149–172.
- Lackoroński, B. (2009). *Cywilne prawo – odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu ustanowienia zarządu komisarycznego przedsiębiorstwa państwowego – koncepcja „bezprawności względnej” na gruncie art. 415 k.c. Glosa do wyroku SN z dnia 24 września 2008 r., II CSK 177/08*. „Orzecznictwo Sądów Polskich” 10(108). LEX/el.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska, B. (1969). *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*. „Studia Prawno-Ekonomiczne” 69(2): 87–104.
- Owczarek, M. (2004). *Problem bezprawności względnej w systemie odpowiedzialności deliktowej*. „Palestra” 49(5–6): 36–47.
- Ratusznik, P. (2022). *O nieprawidłowościach w rozumieniu tzw. bezprawności względnej – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23.05.2019 r., II CSK 360/18*. „Glosa” 22(3): 67–76.
- Safjan, M. (2005). *Problematyka tzw. bezprawności względnej oraz związku przyczynowego na tle odpowiedzialności za niezgodne z prawem akty normatywne*, [w:] L. Ogiło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga Pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Kraków: 1321–1338.
- Skorupka, A. (2022). *Prawo do życia w czystym środowisku. Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20*. „Przegląd Sądowy” 5: 112–120.
- Szczepaniak, R. (2022). *Odpowiedzialność odszkodowawcza władz publicznych za skutki zanieczyszczonego powietrza. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20*. „Orzecznictwo Sądów Polskich” 22(6): 11–23.
- Szpunar, A. (1959). *Glosa do orzeczenia SN z 3 marca 1956 r., 2 CR 166/56*. OSPiKA 59(7–8): 379–384.